

MARIJA
ZHYGALOVA

Związki kulturowe Kajetana Kraszewskiego z zachodnim Polesiem (w granicach Białorusi)

ADNOTACJA

W ARTYKULE ROZPATRYWANE SĄ ZWIĄZKI KULTUROWE Kajetana Kraszewskiego z Zachodnim Polesiem w granicach współczesnej Białorusi.

Na przykładzie analizy stron jego biografii, związanych z Prużaną, pokazano stosunek pisarza do Dołhego, majątku w rejonie prużańskim, do krewnych i bliskich, do ciągle zmieniających się tradycji narodowo-kulturowych.

Zwrócono uwagę na te cechy osobowości, które pomagały rodzinie Kraszewskich w procesie adaptacji do życia i przetrwania w specyficznych warunkach, które ukształtowały się w regionie podczas długiego okresu czasu.

„spadek wielkiego poety należy
do wszystkich narodów słowiańskich, całej
Europy, całej cywilizacji ziemskiej”
(A. Maldis *Geniusze się nie dzielą!*
Rosyjska Białoruś z 23.12.2008)

Historia rodu Kraszewskich na Białorusi od dawna jest przedmiotem badań nie tylko polskich, lecz także białoruskich badaczy, ponieważ dziewiętnastowieczna Białoruś zajmowała w życiu Kraszewskich bardzo ważne miejsce.

Zauważmy, że w rejonie prużańskim i kobryńskim, Kraszewscy mieli wielu krewnych po linii matki. Dziadkowie Józefa Kraszewskiego – Błażej i Anna Malscy – mieli 4 dzieci. Syn Wiktor zmarł jako kawaler, natomiast 3 córki wyszły za mąż na Prużańszczyźnie. Zofia – za Jana Kraszewskiego, Konstancja – za Kazimierza Moraczewskiego, a Józefa – za swojego ciotecznego brata Michała Szwykowskiego¹, który później będzie prowadzić gospodarstwo w Prużanie i na Białosowszczyźnie, do czasu kiedy najmłodszy syn Walenty będzie studiować na Uniwersytecie Dorpackim. W tym czasie Michał, już „jaśnie wielmożny marszałek powiatu”, mieszka w Prużanie. W późniejszym okresie będzie on kierować podziałem majątku. W rezultacie Prużanę otrzyma Walenty „(...) części tak podzielił

(Michał – M. Z.), że Prużana była o wiele lepsza. Jednakże Walenty nie chciał wybierać, zdawszy się na los, i los mu przeznaczył Prużanę”²

Warto przypomnieć, że Jan Kraszewski, ojciec Józefa, Kajetana i Lucjana, właściciel majątku we wsi Dołhe, był pochowany obok szereszewskiego kościoła (wieś Szereszewo, rejon prużański, Białoruś).

Po śmierci ojca właścicielami majątku w Dołhem byli bracia Józefa Ignacego, najpierw Lucjan Kraszewski (1846-1868), który urodził się w Dołhem w 1820 roku, a następnie Kajetan Kraszewski, który również tam się urodził w 1827 roku. Kajetan wykupił Dołhe od swojego brata Lucjana i od 1868 roku został jego właścicielem. Później, w *Kronice domowej*, Kajetan będzie wspominać ojcowski majątek w Dołhem, i jak słusznie zauważyła R. N. Gusiewa: „którego urządzenie i życie, dawno temu burzliwe, jak się wydawało, najbardziej odpowiadały zamiłowanom duchowym samego Kajetana Kraszewskiego”³

Później właścicielem Dołhego zostanie syn Kajetana – Bogusław (ur. w 1857 r.), a następnie odziedziczą go synowie Bogusława, Janusz (ur. w 1894 r.), Mieczysław (ur. w 1900 r.) i córka Maria z Kraszewskich Prużyńska (ur. w 1906 r.), do 1939 roku każdy otrzyma po części majątku.⁴

Zatem nic dziwnego, że dla Kajetana Kraszewskiego okolice Prużany były jego „małą ojczyzną”, obiektem badań i źródłem natchnienia. A cóż takiego reprezentowało sobą ojcowskie gospodarstwo w Dołhem na początku XIX wieku, które znajdowało się w odległości 10 km od Prużany? Należy zauważyć, że pierwsza wzmianka o prużańskiej włości pochodzi z 1433 roku.⁵ Według samego J. I. Kraszewskiego, pisarza i historyka, tak samo, jak według innych uczonych, pochodzenie nazwy – Prużana

² P. H. Гусева, *В поисках Юзефа Крашевского: проза и переводы*, Брест 2012, s. 38.

³ Ibid. s. 36.

⁴ Wykaz imion Kraszewskich, związany z Dołhem i kserokopia klepsydry, wydrukowanej w Warszawie, która była rozesłana do krewnych i bliskich, powiadająca o śmierci Kajetana Kraszewskiego, terminie przewozu jego ciała do Wisznic i mającym się tam odbyć pogrzebie, zob. w książce: Гусева, P.H., dz. cyt. s.137-138.

⁵ Tutaj i dalej o Prużanie wzięto z Internetu: ru.wikipedia.org/wiki/Пружаны.

¹ O rodzinie Szwykowskich czyt. w: K. Kraszewski, *Silva rerum: wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830-1881: kronika domowa*, Warszawa 2000; P. H. Гусева, *В поисках Юзефа Крашевского: проза и переводы*, Брест 2012, s. 37.



Dwór Kraszewskich w Dołhem
(obecnie Białoruś)

– związane jest z zasiedleniem tu Prusaków, ratujących się przed chrześcijanami (Krzyżakami) (Prusy, Prusjany, Pruszy). Od 1487 roku Prużana jest znana pod nazwą Dobuczyn.

Do 1519 roku Prużana znajduje się w składzie księstwa kobryńskiego. Po śmierci księcia kobryńskiego, Iwana Siemionowicza, miejscowość przeszła w ręce jego żony Fedory, a następnie na podstawie przywileju wielkiego księcia litewskiego Zygmunta I Starego – do marszałka W. Kostewicza. Wchodziła ona w skład starostwa kobryńskiego, a od 1520 roku znalazła się w powiecie kobryńskim województwa podlaskiego, zaś od 1566 roku – w powiecie i województwie brzeskim.

W XVI wieku należała do królowej Bony i jej córki Anny. W Prużanie odbywały się 4 jarmarki w roku. Zgodnie z inwentarzem z 1563 r., w Prużanie było 1250 mieszkańców, 7 ulic, 278 gospodarstw. W XVI wieku istniał prużański „dwór królewski” (drewniany dwór z 2 skrzydłami, stajnia, szopa, łaźnia, piekarnia, 4 spichlerze, młyn wodny, sad). 6 maja 1589 roku król Zygmunt III, za wstawieniem swojej ciotki królowej Anny, podarował „na wieki wieków” mieszkańcom Prużany prawo magdeburskie.

W czasie wojen, trwających od połowy XVII do połowy XVIII wieku, miasto było bardzo zrujnowane, liczba budynków zmniejszyła się pięciokrotnie. W 1776 roku zostało też pozbawione prawa magdeburskiego. Pod koniec XVIII wieku, w 1791 roku prawo zostało przywrócone, a liczba mieszkańców wzrosła do 2094. Ówczesne Prużana wchodziła w skład Rosji: miasto, centrum powiatu guberni słonimskiej, od 1797 litewskiej, a od 1801 roku – guberni grodzieńskiej. W 1845 roku Prużana otrzymała nowy herb: na jasnobrażowym tle znajdowała się jodła z wiszącą na gałęziach myśliwską trąbą. Zniesienie prawa pańszczyźnianego w 1862 roku spowodowało ekonomiczny rozwój miasta.

Od tego czasu majątek Kraszewskich w Dołhem opadł w ruinę, ponieważ w 1863 roku Józef wyemigrował, a w 1864 roku zmarł stary właściciel – Jan. Nad majątkiem, którego faktycznym właścicielem był Lucjan, pojawiła się groźba konfiskacji za udział w powstaniu styczniowym. Udało się tego uniknąć dzięki temu, że majątek

był zapisany na zmarłego ojca. Sam Lucjan za uczestnictwo w powstaniu został zesłany na Syberię. W tej sytuacji głównym depozytariuszem rodzowego spadku został Kajetan Kraszewski. W latach 80. XIX wieku napisał tu kilka artykułów, powieści i szkiców historycznych. W sąsiedniej wsi Zahorze, według wspomnień Kajetana, mieszkał były komendant garnizonu Zamku w Nieświeżu (w czasach króla Radziwiłła) Franciszek de Larzak z potomstwem.

Oto jak o tym pisze Kajetan:

„...w sąsiedztwie Dołhego, w Zahorzu, mieszkał niejaki Larzak (właściwie Farcinelli de Larzac, z emigrantów francuskich roku 1786), którego był komendantem fortecy nieświeżańskiej, a raczej załogi zamkowej, ja znam tylko już wnuka staruszka dziś żyjącego, Ojciec nasz dziada starego znał, którego wiele ciekawych rzeczy o księciu Karolu opowiadał jako świadek naoczny... Opowiadań starego Larzaka ja nie słyszałem. Ojciec nasz powtarzał niektóre, lecz i tych na nieszczęście niewiele pamiętam. Stary jednak komendant zawsze wzdychał za swym dawnym panem i dobroczyńcą, pamięci jego błogosławiąc, wystawiał go też jako człowieka najlepszego serca, lubo rygoru służby pilnował księżę bardzo, tak, iż załoga zamkowa ani na chwilę opuszczać się nie mogła. Jako przykład cytował on niektóre, niby dziwactwa Radziwiłła, które, jak wszystkie jego wybryki, miały jednak i cel, i myśl dobrą”⁶

Warto podkreślić, że w młodości Kajetan pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z prawniczką starego komendanta. Wówczas już jego wnuk „(...) pan Larzak bardzo przystojny mężczyzna, żona Polka, także piękna i córki, z których najstarsza Antosia, śliczna, była ona rówieśnicą moją, i mając oboje po lat 8-10-12 bardzośmy się kochali (...). Z Dołhem częste bywały komunikacje, zawsze tylko straszne było przebywanie drogi, lubo bliskiej, z powodu sławnego brodu na błotach – bardzo głębokiego”⁷

Ze wspomnień Kajetana wynika, że w okolicy Prużany w starych czasach mieszkało wiele ciekawych osobistości (patrz. J. Kraszewski radziwiłłowska trylogia *Ostatnie chwile księcia wojewody [Panie Kochanku]*). *À propos*, jego skrócony wariant w tłumaczeniu na język białoruski był opublikowany w 1998 roku w dzienniku „Krynica” („Źródło”).

Oto jak wspomina Kajetan Kraszewski swój majątek rodowy:

„Dołhe było prawdziwym niedużym typowym majątkiem zamożnego szlachcica, z przednimi łąkami,

⁶ Kraszewski K., *Silva rerum: wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830-1881: kronika domowa*, Warszawa 2000, s. 31-32.

⁷ Ibidem, s. 403.



Pruszany (obecnie Białoruś)

otaczającymi pola i majątek ... Dwór pierwszy – duży, z zabudowaniami gospodarczymi na nim, drugi, mniejszy – przy domu, obok park i jezioro, długie kanały dla osuszenia miejscowości, domek nieduży, ale my w nim miło całą gromadą się mieściliśmy ... Nasze drogie Dołhe, chociaż to mały kącik, ale zawsze był ożywionym, w czasie wakacji lub świąt w ciągu roku bardzo często nasze towarzystwo tam się zbierało... Józef często czytał na głos swoje utwory, grał na fortepianie i rysował przede wszystkim piórem, natchnienie w nim i miłość do życia były niewiarygodne; za jego przykładem Lucjan także rysował, ja zacząłem uczyć się muzyki i trochę rysować”.⁸

Jak wiadomo, dwory szlacheckie pierwszej połowy XIX wieku stanowiły centrum życia kulturalnego, społecznego i politycznego. Dwór Jana Kraszewskiego właśnie z tego słynął. „Dołheński pan” zgodnie ze świadectwem współczesnych, był energicznym i silnym gospodarzem. W swoim majątku kopał kanały w celu osuszania błot, wznosił budynki gospodarcze, wybudował cukrownię, jako jeden z pierwszych na Litwie, zaczął przygotowywać torf do ogrzewania. Dobrze znał język łaciński, niezłe niemiecki i francuski. Przyjaźnił się z poetą Franciszkiem Karpińskim”.⁹ Dwór Jana Kraszewskiego często odwiedzali są-

⁸ Конспекты по Ю. И. Крашевскому, red. П. Гусева, Брест 2010, s. 69.

⁹ Покутник Н. Многогранная личность Ю. И. Крашевского, „Свіслацкая газета” z 29.07.2011 r.

siedzi: właściciele ziemscy, chłopci, a nawet gubernatorzy. W rodzinie Kraszewskich dużo czytano, ulubionym utworem był *Pan Tadeusz* A. Mickiewicza. Książki dla dzieci wybierała matka – Zofia Kraszewska. Zauważmy, że tylko dzięki wspomnieniom Kajetana Kraszewskiego, zachowały się informacje o matce Zofii Kraszewskiej z Malskich:

„O drogiej matce naszej, na pewno, warto by mi było napisać odrębną książkę, ale, ostatecznie pióro syna nie byłoby w stanie opisać jej dobroczynności, żeby stworzyć chociażby jej błady obraz dla dzieci moich. Powiem tylko, że przy wspomniałym wykształceniu wyróżniała się ona najwyższą skromnością, przy trudnych do naśladowania dobroczyńcach, szczerą chrześcijańską pokorą, słowem i wiarą, i rozumem, i wiedzą, jakich na świecie nie powie-dzieć, że mało, ale i w ogóle nie spotkałem. Taka była na-sza matka i tego, co było o niej powiedziane, oczywiście, jest niedostatecznie”.¹⁰

W swojej książce *Monografia rodu Kraszewskich* Kajetan z dumą cytuje wypowiedzi jednej znajomej damy o tym, że:

„Pani Kraszewska tylko z powodu skromności nie dokonuje cudów”.

Opowiadając o niej Adamowi Pługowi, Kajetan mówi: „Świętej pamięci matka moja była wspaniałą recytatorką i właśnie ona w tej roli przy domowym ognisku zwykle występowała, dzięki czemu wiele arcydzieł naszej literatury, a wśród nich i *Pana Tadeusza*, poznałem wcześniej, niż dobrze nauczyłem się czytać”.¹¹

Drugim miejscem na Białorusi, które jest związane z imieniem Kajetana Kraszewskiego jest Świsłocz w okręgu grodzieńskim. W latach 1843–1847 do gimnazjum w Świsłoczy uczęszczał Kajetan, podobnie jak jego starszy brat znany pisarz, historyk i malarz Józef Kraszewski. W tymże gimnazjum uczyli się również: malarz i kompozytor Napoleon Orda, założyciel mongołoznawstwa w Rosji Osip Kowalewski, malarz January Suchodolski, geograf Stanisław Górski, działacze polityczni Wiktor Geltman i Romuald Traugutt, przywódca powstania styczniowego Kastus Kalinowski, arcybiskup miński Michał Gołubowicz, pisarze: Leon Potocki, Adam Bućkiewicz, Planid Jankowski, Leon Sienkiewicz i inni znani ludzie – absolwenci grodzieńskiego gimnazjum gubernialnego, na którego otwarcie w swoim czasie dał zgodę Aleksander I.

Wszyscy absolwenci – prozaicy gimnazjum w Świsłoczy pozostawili po sobie wspomnienia o nim. Jednak u podstaw wszystkich tych wspomnień znalazł się obraz Świsłoczy, pozostawiony przez Józefa Ignacego

¹⁰ Ibid.

¹¹ Конспекты по Ю.И. Крашевскому, red. П. Гусева. Брест 2010, s. 69.



Pińsk (obecnie Białoruś)

Kraszewskiego.¹² Właśnie tu z wieloma spośród uczniów nastąpiły znaczące przemiany:

„Spokojne życie Świsłoczy, gdzie wymagano ostatecznie zając się nauką, choćby z tego powodu, że nie było wyboru, i mnie, i wielu innych po prostu zmuszono z gorącym sercem oddać się książkom, pracy. W młodym wieku, przy czynnym rozumie, jeśli nie ma niczego, co by odciągało, co by kusilo jakimś cudem, byliśmy zmuszeni rzucić się do nauki, czując potrzebę zajęć, które by wyczerpały nasze siły... W dużych miastach rozum rozpala się obrazem żywego, czynnego świata, życia; tutaj wszyscy z otoczenia oddychają nauką, oddając jej wszystkie swoje siły i nic od niej nie odciągają. To prawda, że ja najwięcej nauczyłem się podczas krótkiego pobytu w Świsłoczy, aniżeli w latach ubiegłych, w innych miastach”¹³

Spadkobiercami gimnazjum w różnych latach były rosyjskie, białoruskie i polskie seminaria nauczycielskie, gimnazjum im. R. Traugutta, a w czasie powojennym – świsłoczańska szkoła średnia.

Kajetan ukończył gimnazjum w Świsłoczy, miał talent do rysowania i zdolności do nauki, został znanym astronomem, pisarzem, kompozytorem. Stworzył w Dołhem obserwatorium astronomiczne. A jego brat Lucjan – utalentowany malarz, ilustrował powieści starszego brata.

Kajetan zmarł 1 lipca 1896 roku w Kuplinie. Po jego śmierci majątkiem zarządzał syn Bogusław, a później – wnuczka Maria. W czasie wojny rosyjsko-polskiej majątek spłonął.

Dzisiejszy czytelnik wie także, że duży rozdział w książce J. I. Kraszewskiego *Wspomnienia o Wołyniu, Polesiu, Litwie* są poświęcone białoruskiemu miastu Pińsk, które jest nazywane „polskim Liverpoolem”. Jak zatem widzimy, rejon brzeski i Białoruś zajmowały znaczące miejsce

w życiu Kajetana oraz całego rodu Kraszewskich. Dziś można z pewnością konstatować, że takie znaczące osobowości jak Kajetan Kraszewski, łączą narody, jednoczą państwa, znoszą granice wymyślone przez ludzi.

MARIJA ZHYGALOVA

AUTORKA JEST PROFESOREM KATEDRY NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH W PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOLE IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ
ZJĘTYKA ROSYJSKIEGO PRZEŁOŻYŁA DR DANUTA KRAMARSKA

LITERATURA

Города, местечки и замки Великого княжества Литовского. Энциклопедия, red. В. П. Саламаха, Минск 2009.

Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею. Т. 5. Акты Брестского и Гродненского городских судов с присовокуплением привилегий на землевладение в Брестской и Кобринской экономиях, Вильна 1871.

Гусева Р. Н., *В поисках Юзефа Крашевского: проза и переводы*, Брест 2012.

Крашевский, Ю. И. *Дары пилигрима. Стихи*, tłum. И. Гусева, Брест 2010.

Гусева, Р. Н., *Третья попытка: лирика, переводы*, Брест 2010.

Крашевский Ю. И., *Песнь о Витоле: фрагменты поэмы*, red. i tłum. Р. Н. Гусева, Брест 2011.

Конспекты по Ю. Крашевскому, red. Р.Н. Гусева, Брест 2010.

К Крашевскому в Романов и Долгое. Стихи и проза, red. Р. Н. Гусева, Брест 2009.

Tadeusz Budrewicz. *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi*, Kraków 2004.

Покутник Н., *Многогранная личность Ю. И. Крашевского* „Свіслацкая газета” 29.07.2011.

¹² Dokładną analizę wspomnień przeprowadził Tadeusz Budrewicz w książce: *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi*, Kraków 2004.

¹³ *Конспекты по Ю.И. Крашевскому...* Dz. cyt., s. 120-121.